

GŁOS SWIDNIKA

OGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-SWIDNIK” SA
nr 29 (1063) 19 września 1991 r. Cena 400 zł

Rada o bezrobociu i budżecie

19 września 1991 r. przez 11 godzin obradowała Rada Miejska Swidnika. Na pierwszej po wakacjach sesji radni dyskutowali i decydowali o sprawach nastrożających miastu wiele trudności — o bezrobociu, kłopotach z pieniędzmi itp. Niektóre problemy zostały przełożone na następne zebranie.

Sesja rozpoczęła słubowanie radnego Roberta Kasury. Potem szef swidnickiego Biura Pracy poinformował o sytuacji na rynku pracy. Mówiennie informacje podaliśmy przed tygodniem, nie będziemy więc ich powtarzać. Wiele czasu Rada poświęciła łagodzeniu skutków bezrobocia i ożywieniu działalności gospodarczej w mieście. Zaproponowano na sesję Dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy przedstawić zamiary administracji rządowej i zmianach jakie powinny być wprowadzone do obowiązujących przepisów. Sporo kontrowersji budziła niewielka ilośćowa pomoc kredytowa dla bezrobotnych oraz jej procentowanie. Kierownik WBP poinformował radnych o utworzeniu od 1 października w swidnickim biurze pracy, zespołu który prowadzić będzie działalność edukacyjną w zakresie orientacji i pomocy zawodowej.

Burmistrz, Stanisław Skrok, przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu miasta, zapoznał też radnych z wynikami wizyty szkolnej w gminie Alten w Holandii. Mówił o korzyściach jakie mogą w przyszłości wynikać dla Swidnika z kontaktów z tą gminą. Następnie przedstawiono informacje o stanie finansów, zwracając uwagę na niskie wykonanie planu dochodów z majątku gminy spowodowane przewlekłymi, nie zależnym od urzędu, trybem komunalizacji miasta i opóźnieniami w publikowaniu przepisów wykonawczych do niektórych ustaw. W ciągu 6 miesięcy plan wydatków zrealizowany został w kwocie 1449530 tys. zł, co stanowi 36,1% planu rocznego. W I półroczu realizacja planu wydatków inwestycyjnych zaawansowana jest w 33,2%, w tym najważniejsza inwestycja kolektor Swidnik-Hajdów w 29,3%. Poinformowano również radnych o dłużnikach gminy, np. WSK zalega w podatku od plac w wysokości około 5 mld zł. Przy omawianiu dochodów gminy, radni B. Gontarz i W. Szabla domagali się wyjaśnienia wysokości opłat za 1m² za wieczystą dzierżawę. Rada prawny UM Grażyna Mazur wyjaśniła że wyceny dokonali biegli rzeczoznawcy i urząd nie ma na ich decyzję żadnego wpływu. Podatnikowi pozostaje możliwość zaskarżenia wysokości wyceny w Sądzie Administracyjnym.

Dokończenie na str. 3

Co z niej dla nas wynika?

Wizyta Balcerowicza w Moskwie

Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy rozmowę z Dyrektorem Nacelnym WSK inż. Mieczysławem Majewskim na temat przyszłości zakładu, a zwłaszcza perspektyw w handlu z ZSRR. Była ona przewidywana akurat podczas dwóch dni wizyty Janajewa. Od tego czasu zmieniło się bardzo wiele. Przeszliśmy do etapu, nie istnieje już państwo o nazwie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich w kształcie do jakiego przywykliśmy przez ostatnie czterdzieści lat. W Moskwie złożył wizytę wicepremier Rządu RP Leszek Balcerowicz i rozmawiał na temat przyszłych stosunków handlowych między Polską i tym co pozostało z ZSRR. Trwają rozmowy z przedstawicielami republik.

Trudno dziś przesądzić jaki będzie wynik negocjacji. Coś jednak wiadomo. Dobre są perspektywy polskiego eksportu rolniczego. Prawdopodobnie uda się wyśłać na Wschód znacznie więcej niż oczekiwaliśmy produk-
tu rolnych — w tym zboża. Nie powinno być także kłopotów z uzyskaniem płatności za te dostawy.

Coraz (a nawet zupełnie) źle wygląda perspektywy eksportu przemysłowego. W radzieckiej centrali brakuje pieniędzy na zapłacenie za już zrealizowane dostawy. Nie ma także perspektyw na uzyskanie środków na zapłacenie za już zamówione, ale jeszcze nie zrealizowane dostawy.

WSK Swidnik zaplanowało wyśłać ponad 60 procent produkcji drugiego półroczu na Wschód. Decyzja o wstrzymaniu wysyłki wydaje się przesądzona. Z półrocznych informacji uzyskanych w Warszawie przez dziennikarzy wynika, że Ministerstwo Współpracy z Zagranicą raczej zniechę-

ca przedsiębiorstwo do eksportu do ZSRR — jeżeli nie ma pewności zapłaty. WSK takiej pewności mieć nie może.

Składając dowiedzieliśmy się, że program opracowany przez angielską firmę Ernst and Young także zawiera założenie (czy wniosek) o zaprzestaniu dostaw na rynek radziecki. Nie jest natomiast jeszcze ukończony program dla sektora przemysłu lotniczego, nad którym pracuje Ministerstwo Przemysłu. Zależy się, że przyczyną są perturbacje w ZSRR i trudności związane z przewidzeniem rozwoju wydarzeń w tym kraju.

W sumie, wiele wskazuje na to, że WSK stanie w obliczu najgorszego z przewidywanych wariantów — zupełnego załamania dostaw do ZSRR.

(w.s.)

Czy Boeing jest najlepszy?

Na trzy dni przed upływem terminu LOT bez dania racji wypowiedział list intencji firmy McDonnell — Douglas. Jan Steckiiewicz — doradca gabinetu prezydenta ujawnia sensacyjne kulisy zakupu maszyn Boeinga.

Lot prowadził z zachodnimi firmami lotniczymi negocjacje od początku bieżącego roku. Nie precyzowano terminów, warunków, uznając jednak, że ewentualny kontrakt zdefiniowany zostanie interesem polskiego przemysłu lotniczego. W kręgu zainteresowań znalazło się trzech potentatów: McDonnell — Douglas, Airbus i Boeing. Początkowo za najkorzystniejszą uznano ofertę pierwszego. McDonnell o-
prócz swych maszyn zaproponował kooperację z krajowym przemysłem lotniczym, przedstawiając przy tym interesujący plan antykrzyzysowy. Wartość tego materiału podnosili też związki firmy

Dziś w numerze:

- SESJA RADY MIEJSKIEJ
- NOWY PREZES SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
- ROZPOCZYNAMY KAMPANIĘ WYBORCZĄ
- AFERA MCDONNELL DOUGLAS - BOEING
- DROGOWY HORROR
- SPORT

A. CWIEK — NOWY PREZES S.M.

CHCĘ STWORZYĆ STAN NORMALNOŚCI

Magister Andrzej Cwiek jest od 1 września prezesem Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Swidniku. Ma 39 lat, z wykształcenia jest socjologiem. Nowego prezesa poprosiliśmy o przedstawienie się i określenie aktualnej sytuacji. — Był Pan poprzednim prezesem spółdzielni mieszkaniowej w Chelnie i szefował spółdzielni rzemieślniczej w Lu-

blinie. W jakiej kondycji pozostawił Pan te firmy?

— Może kilka słów o tej drugiej ponieważ w dalszym ciągu pełnię w niej obowiązki prezesa do czasu wybrania nowego. Spółdzielnia rzemieślnicza w Lublinie nie jest zadłużona, ma 200 milionów zysku i inwestuje. Myślę, że te trzy elementy wystarczą dla zobrazowania jej sytuacji. Dla czego wobec tego porzuciłem spółdzielnię rzemieślniczą? Po prostu chciałem kierować firmą a nie być kierowanym. Jeśli w spółdzielni jest stu członków i każdy chce być najważniejszy, to mało pozostaje miejsca na swobodne działanie.

Chciałbym wobec tego zapytać w jakim stanie znalazł Pan naszą spółdzielnię?

— Nie jest źle zorganizowana, finansowo jest nad kreską, rozpoczęło sporo spraw, które teraz trzeba dokończyć. Dwie z nich są najważniejsze: inwestycje i uporządkowanie list członków oczekujących. Społeczna Komisja Mieszkaniowa sporządzając listy przydziałów omijała niektórych członków oczekujących oceniając ich warunki mieszkaniowe jako dostatecznie dobre, by można było jeszcze poczekać na mieszkanie. Mamy członków z numerami umów — na przykład 70, którzy dołychczas nie znaleźli się na liście przydziału. Sytuacja członków oczekujących może się w najbliższej przyszłości diametralnie zmienić, z powodu zmiany zasad kredytowania budownictwa. Nie bardzo wierzę, że byśmy mieli zbyt wielu chętnych na mieszkanie.

— Dwie rzeczy interesują najbardziej członków spółdzielni. Pierwsza z nich, to wysokość czynszów...

— Ostatnie podwyżki wynikały z podniesienia urzędowych cen ciepła, gazu i energii elektrycznej. W bardzo w nieznanym stopniu wzrosły elementy czynszu zależne od spółdzielni. Przy mieszkaniu o powierzchni 50 metrów kwadratowych daje to kwotę 3,5 tys. zł.

— Druga sprawa, to budowa nowych mieszkań...

— Przystąpiliśmy do realizacji tak zwanego zadania V na które składają się 134 mieszkania.

— Czy są na to kredyty?

— Kredyty są i pozwolą na oddanie w przyszłym roku około 170 mieszkań. Po uwzględnieniu zamian stwarza to perspektywę przydziału około 200 mieszkań. Jednak zadanie V jest już kredytowane na nowych zasadach. Otrzymałmy kredyt na niecałe trzy lata, czyli na wybudowanie mieszkań, po czym członkowie oczekujący będą musieli zaciągać indywidualne kredyty na ich wykupienie. Szacuję, że koszt takiego lokalu zamknie się w granicach 100 tys. zł.

Dokończenie na str. 2

„Fornalska” w likwidacji

W lipcu przesądzony został los Odzieżowo-Włókienniczej Spółdzielni Pracy im. Małgorzaty Fornalskiej. Spółdzielnia nie była w stanie sprzedać swoich wyrobów, a także płacić ani podatków, ani wynagrodzeń. Po uchwaleniu przez Walne Zebranie decyzji o upadłości Spółdzielni i jej zatwierdzeniu przez Sąd rozpoczął się proces likwidacji, gdy była ona najbardziej potrzebna.

Wyznaczony przez sąd likwidator ma sprzedać majątek spółdzielni, a z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży pokryć należności. W pierwszej kolejności sprzedawane są zapasy wyrobów gotowych, po obniżeniu cenach. Potem przyjdzie czas na maszyny i resztę majątku. Budynki, w których pracowała Spółdzielnia są własnością Skarbu Państwa, (wkrótce mają przejść na własność gminy) i nie podlegają sprzedaży.

W bardzo trudnym położeniu znalazły się pracownice zwolnione z pracy. Trwa okres wypowiedzenia, ale Spółdzielnia nie ma pieniędzy na placenie. Pracownice nie otrzymują też zasiłków z Biura Pracy (formalnie nie są bezrobotne, ponieważ umowy o pracę jeszcze nie wygasły). Z wielką życzliwością sprawy kobiet pozabawionych środków do życia potraktował Ośrodek Pomocy Społecznej w Swidniku. Wnioski pracownic Spółdzielni były rozpatrywane błyskawicznie i wiele z nich otrzymało pomoc w czasie, gdy potrzebowały.

w.s.

Kłopoty filmowców

Mieszkańcy Swidnika od kilku miesięcy żyją się z nazwą AKF „Rotor-Film”, wnikającą na wielu plakatach reklamujących usługi świadczone przez jego członków. Duże zainteresowanie budzą kolejne odcinki kroniki miasta, będące również dziełem filmowców z „Rotoru”.

Klub ma jednak nieco dłuższą historię. Powstał przed 3 laty, kiedy to JADEUSZ CHWAŁCZYK zaopiekował się 5 amatorami fotografowania i filmowania — TOMKIEM WRONSKIEM, ARKIEM I TOMKIEM PIŚCZKAMI, PIOTRKIEM KOPCZYŃSKIEM I MARIUSZEM KULCZYKIM.

Mając dostęp do magnetowidła, 3 monitorów, kamery wideo, wędrując ze sprzętem w poszukiwaniu wolnego akuratu pomieszczenia w ZDK, przepracowali 2,5 roku.

Ponieważ z funduszy na kulturę zawsze było krócho, członkowie klubu rozpoczęli świadczenie usług filmowych. Zarobione pieniądze dzielono na 3 części — dla ZDK za używanie sprzętu, na potrzeby klubu (zakup sprzętu,

kaset, wyjazdy na plenery) i dla realizatorów. Pierwsze zlecenie, z kwietnia 1989 roku przyniosło 120 tys. zł.

Aby jednak utrzymać dobry poziom świadczonych usług, rozwijać umiejętności młodych filmowców należało kupić nowy sprzęt. Ponieważ ZDK, przy którym „Rotor” działał nie mógł wyasygnować tak dużej sumy, koniecznym stało się znalezienie sponsora. Został nim JANUSZ ALEKSANDROWICZ z firmy Sunp-pol. Zaowocowało to półprofesjonalną kamerą Super VHS, pulpitem mikserkim z generatorem tytułów, 3 monitorami, pulpitem montażowym — na sumę 100 mln zł, a w 3 miesiące później — drugą kamerą niedostępnymi w kraju kasetami Super —

Dokończenie na str. 3

WYBORY — ZACZYNAMY

Rozpoczyna się kampania przed wyborami parlamentarnymi. Każdy z 8 kandydatów związanych ze Swidnikiem otrzyma w „Głosie” miejsce — dwie strony maszynopisu. Materiały przygotowują sami kandydaci lub ich sztaby wyborcze, ale redakcja gotowa jest udzielać pomocy — jeżeli kandydat tego będzie sobie życzył. Udośćnimy także radiowe zakłady — każdy kandydat otrzyma taką samą ilość czasu radiowego. W październiku redakcja postara się zorganizować spotkanie z udziałem wszystkich kandydatów. Będziemy informować także o wszystkich spotkaniach, wiecach i innych elementach kampanii.

Dziś zaczynamy od Konfederacji Polski Niepodległej. Materiał otrzymaliśmy od Jana Kulika — kandydata z listy KPN. Dokonałmy niewielkich skrótów (tekst był dłuższy niż dwie strony.)

KANDYDAT NA POSŁA

Jan Kulik KPN

Dwanaście lat temu, w 1979 roku powstała Konfederacja Polski Niepodległej, partia polityczna walki, zmierzająca do przywrócenia Polakom ich przyzwoitych praw do życia w wolnym, niepodległym, demokratycznym państ-

wie. Na czele stanął Leszek Moczulski, czołowy działacz ruchu niepodległościowego, współtwórca antytotalitarnej opozycji demokratycznej, przywódcą Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wieloletni wieloletni polityczny, człon-

Dokończenie na str. 2

CHCĘ STWORZYĆ STAN NORMALNOŚCI

Dokończenie ze str. 1

nicach 3 mln zł za metr kwadratowy. Przeciętne mieszkanki kategorii M-4 będzie więc kosztowało 200 milionów. Stąd moje wątpliwości, co do ilości członków, których będzie stać na takie mieszkanie.

— Czy spółdzielnia dysponuje już terenami, które można by zagospodarować po dokonaniu zadania V?

— Nie, i jest to duży błąd z przeszłości spółdzielni, która nie ma zapasu terenów budowlanych. Na razie jest jeszcze możliwość dokonania dogoszczeń, dzięki którym będzie można użyczyć dodatkowo 100 mieszkań i to wszystko. Następne tereny trzeba będzie już kupować na drodze przetargu. A ceny ziemi w Świdniku są na takim poziomie, jakby to był Nowy Jork. Kolejnym elementem determinującym sytuację spółdzielni jest fakt powiązania miasta z jednym tylko zakładem pracy. Trudna kondycja finansowa WSK sprawia, że część członków spółdzielni zalega z opłatami czynszowymi na ogólną sumę 180 mln zł.

— Płotka głosi, że wśród zalegających są osoby, które mogłyby zapłacić za mieszkanie i nie robią tego świadomie, że spółdzielnia i tak nie ma możliwości wyegzekwowania należności.

— Trzeba wymyślić na to jakieś lekarstwo. Wyjścia są dwa. Jedno z nich, to dogadanie się z Urzędem Miasta i dokonanie przymusowych zmian mieszkańcom zalegającym z czynszami na mieszkania członków spółdzielni oczekujących w małych mieszkaniach komunalnych. Prawo zezwala na takie zamiany. Druga możliwość, to przeznaczanie jednego bloku z małymi mieszkaniami na przeniesienie zalegających.

— Czy dziura w budżecie spółdzielni spowodowana zalegającymi czynszowymi po prostu ist-

nije, czy też jest „latana” jakimś innym wpływami?

— W tej chwili uzupełniają ją wpływy z dzierżawy lokali użytkowych. Pieniądze te mogłyby oczywiście znaleźć wiele innych zastosowań. Na przykład do uzupełnienia przekroczonego funduszu remontowego, na dotację do ciepła. Planując kolejne budowy trzeba kupić teren. I znów przydałyby się pieniądze z lokali użytkowych.

— Podobno część spółdzielni, konkretnie osiedle nr 1 ma jakieś secesyjne plany...

— Miałoby, ale już z nich zrezygnowało. Uczestniczyłem w zebraniu członków Rady tego osiedla. W jakiś sposób obliczyli, że uda im się uzyskać z lokali użytkowych takie wpływy, które pozwolą na praktyczne zrezygnowanie z opłat czynszowych. Lokale użytkowe mogą przynosić dochody roczne rzędu 40 tysięcy miesięcznie ale nie 300 tysięcy. Ludzie zachylił się przetargami, jednak sytuacja: musi w końcu wrócić do normalności, bo podkrytuje to rachunek ekonomiczny. Staralem się dość dokładnie policzyć możliwe dochody z lokali użytkowych i uzyskałem sumę 2 miliardów złotych rocznie, czyli niecałe 200 milionów miesięcznie. Równowartość tej kwoty osiągała samo miesięczne niedobory finansowe spółdzielni. Wobec tego wpływy z dzierżaw mogą co najwyżej uzupełnić lukę ale nie przyniosą nadwyżek.

— Sporo mówiło się o możliwości zarabiania przez spółdzielnię poprzez prowadzenie działalności gospodarczej. Jakże są Pańskie zamierzenia w tej dziedzinie?

— Uważam, że każda instytucja jest stworzona do jakichś celów. Z różnych względów nie jesteśmy przygotowani do prowadzenia działalności gospodarczej na szeroką skalę. Możemy ze swoim majątkiem wchodzić w różne

spółki, ale najlepszym sposobem zarabiania pieniędzy pozostaje dla nas dzierżawa lokali. Obecnie przygotowujemy się do opuszczenia budynku przy ul. Racławickiej 9 i przeniesienia do biurowca byłego Zakładu Budowlano-Remontowego, który został zlikwidowany. Lokale przy Racławickiej również puścimy w dzierżawę.

Chcemy przejść na pełną własną obsługę inwestycji. Zrezygnujemy z usług generalnego wykonawcy i Inwestoprojektu, które to firmy inkasują około 5 procent naszych nakładów inwestycyjnych. Da to korzyści finansowe spółdzielni i wpłynie na obniżenie kosztu metra kwadratowego mieszkania. Planujemy definitywnie zrezygnować z technologii wielkiej płyty jako drogiej i mało atrakcyjnej architektonicznie.

— Jakże zadania stojące obecnie przed spółdzielnią ocenia Pan jako najważniejsze?

— Najważniejsze jest pozyskanie gruntów i środków na ich uzbudowanie, a następnie danie ludziom możliwości kredytowego zakupu mieszkań, na co oby pozwoliła malejąca inflacja. Myślę, że wiele zależy tu od stosunków władz miasta, które — jak — sądzę — rozumieją wyjątkowy charakter problemu budownictwa mieszkaniowego. Wiele wspólnego mają, do zrobienia spółdzielni i miasto, żeby ten problem rozwiązać.

Nie próbuję rysować perspektyw szklanych domów. Mam nadzieję, o moim sukcesie w konkursie prezesa spółdzielni zdecydowała realistyczna wizja pracy w bardzo trudnych warunkach, chęć doprowadzenia sytuacji do stanu normalności i konsekwentnym doprowadzeniu do końca rozpoczętych działań.

— Dziękuję za rozmowę.

rozm. J. Mazur

Kandydat na posła - JAN KULIK

Dokończenie ze str. 1

wiek niezmierzony, wielkiego serca i charakteru, w pełni świadomych celów, jeden z najbardziej stanowczych polityków współczesnej Polski.

Moculski za najważniejszy cel uważa przywrócenie wysokiej godności i szacunku Rzeczypospolitej, wywyższenie się Polski ponad tę niedną kondycję, efekt agresji ze Wschodu i Zachodu, dziesiątków lat sąsiedztwa i totalitaryzmu, żalosnych prób reformy nieformalnego.

Nie można tego osiągnąć polityką drobnych kroków i technicznego oglądania się do tyłu. Ani nagłym przyspieszeniem, jeśli nie określimy konkretnych celów, które chcemy osiągnąć.

Trzeba świadomym, zdecydowanym i śmiałym działaniem wyrwać Polskę z zakletego kręgu niemożności, personalnych sporów, samoostrzegających się programów. Trzeba doprowadzić do zasadniczego przełomu.

JAN KULIK — 37 lat, dwoje dzieci, zwolniony grupowo z „Ursusa”, przechodzi szkolenie budowlane w PRGB Łęczna. Za najważniejsze w swoim programie uważa:

— Rekonstrukcja niepodległego państwa — wymaga to przywrócenia demokratycznej Ustawy Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku, nadal prawnie obowiązującej, lecz nie stosowanej na terytorium Rzeczypospolitej od chwili obcego najazdu. Odrzucenie relikwów byłego systemu uwalnia nas za jednym zamachem od całego systemu międzynarodowych ograniczeń i warunkowań, jakie spętały Polskę w minionym półwieczu i stworzyły solidny fundament ustrojowy, pozwalający na budowę demokratycznego życia publicznego od podstaw.

— Odbudowa gospodarki — osiągnąć ją można w warunkach prywatyzacji, następującej w małych formach, w tym rowo do drogiej akcjonariatu obywatelskiego i pracowniczego. Prywatyzacja musi się odbywać jawo pod stałym nadzorem społeczo aby powstrzymać obecny rabo wspólnej własności. Trzeba symalnie ułatwić tworzenie iwoi drobnych przedsiębiorstw w których małe przedsiębiorstwa się będą średnimi i dmi. Obecna polityka gospodarska musi być zastąpiona przystosowaną do polskich warunków od na thatcheryzmu.

Poszerzenie rynku wewnętrznego będzie czynnikiem stymulującym wzrost produkcji, a co za m idzie — wzrost zatrudnienia i chodów ludności, powodując dalsze poszerzenie rynku. Zwiększenie wynagrodzeń powinno dokonywane kosztem drastyc obciętych wydatków państwa.

— Obrona rolnictwa — kluczowe jest szybkie zwiększenie łacności gospodarki rolnej, p doinwestowanie rolnictwa na je tanich kredytów, likwid pasywnego postręgniwa uspołecznionego, oraz stworz korzystnych warunków ekspozycji.

— Sanacja moralna — społeczeństwo musi poczuć sprawiedliwość i magą aby rozliczyć i pociąg do odpowiedzialności winnych rodní i na narodzię polskim. Zamierzamy stosować odpowiedniość zbiorowej, ani karą głozone poglądy czy przekonałecz za indywidualne czyny. Pwróci to do Polsce rzady pr i porządek, zlikwiduje coraż dziej pleniącą się korupcję, draparynia majątku publicznego afery i nadużycia.

Czy Boeing jest najlepszy?

Dokończenie ze str. 1

posażenie policji amerykańskiej). W sumie oferta, traktowana jako program minimum osiągnęła sumę 84 mln dolarów.

Drugim wybrańcem Lot-u był Airbus. Tu wstępne rozmowy szły bardzo opornie. Firma oprócz sprzedaży swych samolotów nie wyrażała większego zainteresowania współpracą. Dopiero, podobnie zresztą jak w przypadku Boeinga, po podpisaniu listu intencyjnego z McDonnellem, zdecydowała się rozszerzyć zakres współdziałania, zwiększając wartość kontraktu do 40 mln dol. (Boeing zadeklarował 30 milionów). Sytuacja stała się więc coraz bardziej napięta. List intencyjny nie przesądzał, chociaż w tym przypadku jak się później okazało nie było to jednoznaczne, wyniku negocjacji. Mimo, że oferta McDonnelli była najbogatsza na trzy dni przed upływem terminu, bez dania racji — wbrew temu co twierdził LOT firma posiadała gwarancje kredytowe, wypowiedziano jej list intencyjny.

Wybór padł na Boeinga. Właściwie była to decyzja ministra transportu i gospodarki morskiej

Waligórskiego, który dał wolną rękę szefowi Lot-u p. Klimowskiemu. Pod uwagę wzięto, że ko czynniki eksploatacyjne i mijaące zupełnie kooperację wnozącą za ratunkiem polski go przemysłu lotniczego. Wadodać, że Lot zdecydował się ten krok w sytuacji, kiedy posiada praktycznie żadnej stęgi rozwoju i restrukturyzacyjnej a jego zadłużenie w budżetu państwa przekroczy 250 mld zł. Smaczką całej sprawy dodaje też fakt, że przedwiele naszego przewoźnika monopolisty podpisując list intencyjny z McDonnellem wg p w stanu California nie zdawo sobie sprawy, że upoważniło firmę do rozpoczęcia realizac zamówienia (wypożyczenie i awnika). Jak z tego wynika dynam LOT-u nie bardzo rozumco podpisuje.

Na dzień dzisiejszy McDonnell przedłożył swoją ofertę o dalsze 14 dni dając stronie polskiej i szansę na przeanalizowanie i czyj. W przypadku negatywnego odpowiedzi wystąpi na drodze sądowej o zwrot poniesionych kosztów własnych. Szacuje się na 200 mln dolarów.

(A. Baryla)

Podziękowanie

Dzieci, grono nauczycielskie, dyrekcja Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 6 w Świdniku, serdecznie dziękuję uczestnikom pielgrzymki i dzi pracy do Częstochowy (15.09.91) za przekazanie 629600 zł na potrzeby szkoły.

Wizyta prof. Chrzanowskiego

W sobotę, 21 września Wyborcza Akcja Katolicka zaprasza na przedwyborcze spotkanie z ministrem sprawiedliwości prof. Wiesławem Chrzanowskim. O będzie się ono w sali Jana Pawła II w kościele p.w. NMP o godzinie 19.00.

DROGOWY HORROR TRWA

16 wypadków od 15 lipca do 27 sierpnia zanotowano w dokumentach sekcji drogowej Rejonowej Komendy Policji w Świdniku. Wśród poszkodowanych jedna osoba zginęła na miejscu, siedem zostało ciężko i siedem lekko rannych. Nie to — oddaje w pełni sytuację na drogach, ponieważ jako wypadki rejestrowane są tylko zdarzenia przynoszące straty powyżej 100 mln zł bądź pociągające za sobą śmierć lub zranienie człowieka.

Najbardziej tragiczny wypadek miał miejsce w Janówku, gdzie podczas prac żniwnych syn przyjechał traktorem matkę, która zginęła na miejscu.

Policyjne statystyki odnotowują w pierwszym półroczu bieżącego roku znaczny wzrost ilości wypadków. W naszym rejonie było ich 33 (w I półroczu 1990 r. — 22), co daje zatrważający przyrost o 50%. W tym samym czasie w całym województwie było tylko o 7,2 proc. więcej wypadków niż w roku ubiegłym. Wzrosła również liczba rannych do 37 (29 w I półroczu 1990). Było ich więc o 27 proc. więcej. Zmalał o 12,5 proc. wskaźnik zabitych. Porównując jednak liczby bezwzględne — 7 do 8 osób w pierwszych sześciu miesiącach 1990 r. jest to różnica symboliczna.

Najczęstszymi sprawcami wypadków są kierowcy samochodów osobowych (44 proc. wypadków) i piesi (26,8 proc.). Prowadzący rowery i motorowery spowodowali 11 proc. wypadków. Najwięcej zaufania można mieć do kierowców autobusów, którzy spowodowali tylko 1 proc. ogólnej liczby wypadków.

Głównymi sprawcami wypadków są tradycyjnie osoby prowadzące pojazdy w stanie nietrzeźwym. Na terenie rejonu ujawniono w pierwszym półroczu aż 147 takich przypadków. W tym samym okresie ub. roku 95, co oznacza wzrost aż o 55 proc.

W tej sytuacji świdnicka „drogówka” we współpracy z policją, z Łęcznej przeprowadziły w rejonie Świdnika, Łęcznej, Milejowa,

Trawnika, a także pojezierza leżńskiego wspólną akcję w weekend 24/25 sierpnia. Jej efektem było zatrzymanie 18 pijanych kierowców i odebranie 54 (!) dowodów rejestracyjnych pojazdów ze względu na ich stan techniczny bądź brak aktualnego potwierdzenia badań technicznych. Policja zapowiada kontynuowanie podobnych działań i szczególnie tępienie panoszącego się wśród kierowców pijanstwa.

W ostatnią sobotę policja przeprowadziła rutynową kontrolę pojazdów i kierowców. Podczas pięciogodzinnej akcji skontrolowano około 100 pojazdów. Zatrzymano 10 pijanych kierowców. Ze względu na stan techniczny zatrzymano 7 dowodów rejestracyjnych. W sumie blisko co 5 pojazd nie powinien znajdować się w ruchu.

Powoli sytuacja na drogach przekształca się w loterię — przeżyjemy czy nie. Niestety liczba losów wygrywających spada z tygodnia na tydzień.

(jmr)

NIGHT CLUB NA „KRÓLA POLU”

Ciś pewnego czasu w pawilonie przy ulicy Kopernika, czyli na „Królu Polu” funkcjonuje sklep nocny należący do PSS „Społem”. Idea sklepu nocnego do niedawna napotykała na nieprzezwyciężone trudności realizacyjne, zaowocowała w Świdniku aż dwoma takimi sklepami. Jednym, w starych lokalach przy ulicy Sławińskiego i drugim, właśnie na „Królu Polu”. Społemowski pomysł jest ze wszech miar godny pochwały, bo i po spóźnionej masce, czy cukier można skoczyć, a choćby i nieprzewidziane „szkło” kupić nie dając zarobić meliniarce. Szkoła tkwi w tym, że sklep przy Kopernika jest wyjątkowo kiepsko predystynowany do pełnienia roli nocnego. O ile lokal przy Sławińskiego nie daje — jak się wydaje — większych skutków u-

bocznych, o tyle sklep na „Królu Polu” coraz bardziej daje się we znaki mieszkańcom osiedla. Praktycznie przez całą dobę pobliskie skwery, boisko i okolice szkoły muzycznej są okupowane przez panów spożywających bądź pozostających w stanie wskazującym na nieładne spożycie alkoholu. Gromady pijaków publicznie zapokajających pragnienie, śpiewających, kłócących się bądź załatwiających potrzeby fizjologiczne są szczególnie widoczne wieczorem, kiedy w innych miejscach nie można już kupić niezbędnych do życia procentów. Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami metod radykalnych w rodzaju zamykania sklepów. Być może wystarczyłby nieco częstsze wizyty policyjnych patroli?

(jmr)

Sesja Rady Miejskiej

Dokończenie ze str. 1

Radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia numerów i granic obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych. Podjęto uchwałę w sprawie powołania obwodowych komisji wyborczych i zatwierdzenia ich składu osobowego. Do składu komisji wyborczych powołano opiekunów z ramienia Urzędu Miasta. W celu poprawy organizacji pracy zmieniono Regulamin Organizacyjny UM. Zdecydowano, że część spraw będących w kompetencji wydziału gospodarki terenami i budownictwa (garaże i mieszkania) przejdzie do wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Powołano też uchwałą 86 jednostek pomocniczych gminy Świdnik, między innymi w Adam polu, Radości, Biskupiu, Nowym Krępcu, Kolonii Krepiec, Stary Świdnik i Żwirki i Wigury.

Propozycja sprzedaży lokali nie została zaakceptowana przez radnych. Zdecydowano, że w obecnej chwili wybywają się przez sprzedaż lokali nie leży w interesie miasta. Przy tej okazji zdecydowano o konieczności wprowadzenia dodatkowego zapisu do uchwały o przetargach, który w razie braku chętnych przerywałby przetarg a nie dopuszczał do zaniżania ceny. Sytuacja jaka zaistniała przy sprzedaży działek czy „Lotnicze” za dzierżawę której najemca płaci 15 tys. zł za 1 m² a więc tyle co „Społem”, któremu wyrażono lokal nie może się powtórzyć.

Zdecydowano też o przetargu ofertowym z zachowaniem brzoży na księgarnię. Radni podjęli uchwałę o zmianie nazw dwóch ulic: Zaskok na Franciszka Kleberga i 1 Maja na Prymasa Wyszyńskiego. Tematem obrad było też podjęcie uchwały o utworzeniu Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, którego działaniem będzie całość spraw dotyczących produkcji, zakupu, przetwarzania, przesyłania i podziału energii cieplnej oraz wszystkich spraw dotyczących eksploatacji urządzeń ciepłowniczych.

Radni powołali zespół doradczy do prac nad sporządzaniem projektów zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego gminy Świdnik.

LATO '91

Letni sezon urlopowy mamy już za sobą. Wbrew przewidywaniom zapotrzebowanie na wakacje było olbrzymie, dział socjalny nie był w stanie zapewnić wypoczynku wszystkim chętnym.

Na wakacje wyjechało 3500 osób. Tradycyjnie największą popularnością cieszyły się ośrodki nadmorskie. W Kołobrzegu wypoczywało 78 osób, w Darłowie 1000 osób. W Połanicy 350 osób, z tym że część miejsc z uwagi na brak chętnych z zakładu, sprzedano na zewnątrz. Nad j. Białym, w 20 domkach o wysokim standardzie wypoczywało 160 osób. Najwięcej, bo aż 2000 osób skorzystało z domków nad j. Łukczę. Bliskość ośrodka, możliwość kilkudniowego wyjazdu, niska cena za domek, sprawiają, że „morze Łukczę” cieszy się dużą popularnością.

Jeżeli chodzi o wypocznik dzieci i młodzieży to na koloniach i obozach przebywało 951 osób. 780 dzieci w Okuninie, w tym 400 to dzieci pracowników WSK i 171 osób na obozie w Darłowie. W Okuninie w ramach ubiegłorocznych zobowiązań, przebywała 40 osobowa grupa dzieci z Gruzji. 15 miejsc kolonijnych przeznaczono nieodpłatnie dla dzieci z Domu Dziecka w Garbowie.

Po raz pierwszy zorganizowano dla młodzieży starszej obóz pod namiotami w Darłowie. Mimo wielu zastrzeżeń obóz cieszył się dużą popularnością, że zainicjowała konieczność zorganizowania dodatkowego, czwartego turnusu. Młodzież miała do własnej dyspozycji, przez całą dobę, 2 pokoje z sanitariatami, możliwość

korzystania ze świetlicy, wspólna z czasowicami stołówka. Zorganizowanie obozu w Darłowie zaproponowali związkowcy z „Solidarności” i okazało się, że był to doskonały pomysł. Między innymi zagospodarowana baza czasowa, wspólne administracyjne kierownictwo dla czasowic i obozu ułatwiły organizację wypoczynku dla młodzieży. Warto dodać, że wykorzystanie posiadanego terenu też nie jest bez znaczenia na koszt obozu.

Na duże zainteresowanie czasami wpłynęło wiele czynników. Między innymi atrakcyjność miejscowości, dobry standard domów czasowych, dół czasowicowców na miejsce (Darłówek) oraz na pewno atrakcyjna cena czasowic. 450 tys. zł płacili za wakacje (poza Kołobrzegiem) pracownicy WSK, 315 tys. zł emeryci o dochodach poniżej 1,5 mln zł. Dodatkowo dla pracowników pracujących w warunkach szkodliwych obniżono o 15% do 155 tys. zł. Atrakcyjna cena czasowic, również dla osób z zewnątrz, to rezultat podjętych działań mających na celu między innymi, maksymalne wykorzystanie miejsc czasowych, szukanie taniego przewoźnika, zawarcie umowy na prowadzenie zwłania w Darłowie bezpośrednio z agentem.

Warto podkreślić, że w celu obniżenia kosztów akcji letniej, dział socjalny nie zatrudniał do kierowania ośrodkami, osób z zewnątrz. Pracownicze działy, Bożena Nowak oddelegowana została do pracy w Darłowie a Maria Pidek do prowadzenia kolonii w Okuninie. (i.w.)

Kłopoty filmowców

Dokończenie ze str. 1

WHS, mikrofonem kierunkowym. Z własnych pieniędzy zakupiono magnetofon, drugi wypożyczyła właścicielka Pewexu przy ulicy Stawiskiego. Cj lipca działalność klubu wspomaga Zarząd Miasta, dofinansowując go sumą 500 tys. zł miesięcznie.

Członkowie klubu dwukrotnie otrzymali wyróżnienia w ogólnopolskich przeglądach filmów amatorskich, w tym nagrodę ministra Edukacji Narodowej. Pod koniec września 5 filmów weźmie udział w XXII Zagłębiowskim Przeglądzie Filmów Amatorskich w Dąbrowie Górniczej.

Wiosną, klubowiczom udało się rozwiązać problem własnego pomieszczenia. LESZEK MAZUR, kierujący internatem ZST, udostępnił im nieduży pokój. Stało się to sprawdzie przyczyną ostrego protestu ze strony właścicieli ho-

telu mieszczącego internat, wkrótce jednak sprawę wyjaśniono i za 300 tys. zł miesięcznie, klub w dalszym ciągu korzysta z pomieszczenia.

Kolejny problem, przed którym stanęli filmowcy, nie daje się tak szybko usunąć. Na skutek trudności w rozliczeniach finansowych, rozbieżności zdań, co do przyszłości klubu, od czerwca tego roku, „Rotor-Film” odłączył się od ZDK i rozpoczął pracę na własny rachunek.

Działalność utrudniają jednak trwające już kilka miesięcy wzajemne pretensje o sprzęt i należności finansowe.

Sprawa trafiła do Zarządu WSK — PZL SA. Miejmy nadzieję, że wkrótce się wyjaśni, a miasto nie straci jednego z niewielu już miejsc, gdzie młodzi ludzie mogą rozwijać swe zainteresowania.

GŁOS SPORTOWY

O czym mówią kibice?

Są na ogół zadowoleni z dotychczasowej postawy drużyny futbolowej, która po kilku latach nieobecności w II lidze dryfuje znowu swobodnie w nowej edycji rozgrywek mistrzowskich.

Po pierwszym zwycięstwie nad Koroną Kielce żółto-niebiescy zapisali 8 września na swym koncie kolejny (szósty) remis, tym razem ze stołeczną Gwardią. Nie było to ośmiewające widowisko. Zdaniem wielu obserwatorów warszawska Gwardia była najsłabszą jedenastką z tych, które gościły dotąd w Świdniku. Gwardziściom daleko jeszcze do takich zespołów jak choćby Resovia czy Belchatów, które przepadły mocno do gustu świdnickiej widowni.

Innymi słowy podopieczni trenera Stanisława Stachury byli do ogrania na boisku w Świdniku ale jak się później okazało — nic z tych rzeczy.

Avia przystąpiła do tego spotkania bez kontuzjowanego Leszczyńskiego i Woźniaka (pauzującego, za czerwoną kartkę) zagrała wybitnie pasywnie i gości w drugiej połowie meczu objęli niespodziewanie prowadzenie ze strzału Szeligi. Całe szczęście, że Głowacki był w tym dniu dobrze usposobiony i po wykonaniu kilku groźnych solowych rajdów na pole karne gwardzistów zdołał wyrównać.

Pod koniec meczu piłkarze Avii mocno przycisnęli swych przeciwników ale kolejne bramki nie padły. Pierwzoplanowe role w naszej drużynie grają nadal: Marek Leszczyński, Andrzej Głowacki i Ireneusz Nosowski.

33 letni Marek Leszczyński gra nadal z wielką ambicją, połotem i animuszem, strzela efektywne bramki i popisuje się sztuczkami technicznymi, które cieszą widownię. Gdyby Marek grał z Gwardią — mówili po meczu kibice Avii — rozmontowaliby z pewnością obronę drużyny stołecznej i zwycięstwo byłoby po naszej stronie.

Ci, którzy tak twierdzili mieli z pewnością wiele racji. Tęga dnia obrony i pomocnicy Gwardii nie byli w najlepszej formie. Grali dziwnie ospale i popełnili sporo kiksów.

Odnajduje się powoli na boisku najlepszy zeszlorny snajper naszego zespołu — Andrzej Głowacki. Jego szybkie i skuteczne niszczące na polowie boiska przeciwnika napędzają rywala strachu. Widziało się je w meczach z Sandecją, Koroną i Gwardią. Dobry to prognostyk przed kolejnymi spotkaniami z Cracovią, Jagiellonią i Stalą (Rzeszów). W jedenastce Avii jest jeszcze jeden piłkarz, który zaskarbił sobie ostatnio serca kibiców, a mianowicie rezerwowi bramkarz drużyny — Ireneusz Nosowski!

Miał dotąd udane występy w spotkaniach z Belchatowem i Koroną. Bronił w tych spotkaniach uważnie i skutecznie. Był ostoją defensywy. Z jego dzielnej postawy zadowolony jest szczególnie trener Bronisław Waligóra.



51-51

PRZED MECZEM Z JAGIELLONIA

BÓLE GŁOWY TRENERA WALIGÓRY

Po meczu z Cracovią trener piłkarzy Avii Bronisław Waligóra był niepokieszony. Jeden punkt zdobyty z „pasiakami” po zażartej walce satysfakcjonował naszego szkoleniowca ale na kilka dni przed meczem z Jagiellonią jedenastka Avii znalazła się nagle w rozsypance.

Złote kartki ujrzeli znowu — GŁOWACKI, WILK i JEDLIN-SKI, lecz nadal bolesną kontuzję Marek Leszczyński, pod znakiem zapytania stoi również w tym spotkaniu występ kilku innych graczy.

Na mecz z eksligowcem z Białegostoku — powiedział tuż po powrocie z Krakowa nasz trener — dysponuję praktycznie tylko siedmioma zawodnikami. W

tej sytuacji piłkarze rezerwowi, których desygnuje do sobotniego meczu muszą dać z siebie wszystko gdyż przeciwnik jest bardzo wymagający. Liczę także na sportowy doping kibiców, który w tym spotkaniu będzie nam bardzo potrzebny!

I pomyśleć tylko, jeszcze kilka dni temu nic nie wskazywało o katastrofie. I trener i piłkarze snuli ambitne plany marszu w górę tabeli.

Bądźmy jednak dobrej myśli. Być może, że tradycyjnemu stanie się zadość i p'karze nasi wywalczą w tej naprawdę trudnej sytuacji znowu kolejny „remisik”.

(k)

Co nowego u siatkarzy?

Przygotowują się nadal intensywnie do występów w ekstraklasie. Nowy sezon rozgrywek, który miał się rozpocząć w październiku, stoi pod znakiem zapytania. Człowi siatkarze kraju grają w mistrzostwach Europy i przygotowują się do Olimpiady. Te dwie ważne, wielkie imprezy rzutują na rozpoczęcie rozgrywek mistrzowskich w I lidze i w PZPS mówi się podobno o ich przełożeniu na... aż do lutego przyszłego roku. Jeśli tak się stanie

siatkarzy świdnickiej Avii obejmą w akcji jesienią tego roku jedynie w kilku meczach towarzyskich. Jedno co jest w tej chwili pewne. W nowym sezonie w szeregach naszego zespołu wystąpi nowy zawodnik, Rosjanin Andrej Gamala z Kijowa, który zaaklimatyzował się już w Avii. Jego przynależność do Avii potwierdziły już podobno władze sportowe Moskwy.

(m)

Podpatrzone podsłuchane

● Po kilku ładnych latach FKS Avia ma wreszcie solidny sprzęt radiofoniczny. Urządzenie nagłaśniające na stadionie funkcjonuje bez zarzutów.

Klub dysponuje również kamerą filmową, którą otrzymał w prezencie od Wojewódzkiej Federacji Sportu w Lublinie (za awans siatkarzy do I ligi). Najbardziej, cieszą się z niej trenerzy siatkarki i, piłki nożnej. Kamera dla celów szkoleniowych to gratka jakich mało!

● O możliwych sponsorach nadal trudno! W tym roku z pomocą finansową Avii pospieszył Urząd Miejski w Świdniku, który przekazał do kasy klubowej 3 mln 400 tys. złotych. W połowie lata Przemysław Produkcyjno-Handlowo GALANT w Świdniku „podrzucił” piłkarzom Avii komplet

nowych kostiumów koloru niebieskiego. Te drobne „datki” są kroplą w morzu potrzeb naszego klubu, który na dziś znalazł się w trudnych taratach finansowych. Na bezrybiu jednak i rak ryba!

● Łaska pańska na pstrym koniu! Przez kilka pierwszych kolejek ligowych trener Bronisław Waligóra stawiał w bramce Dariusza Grodzkiego. Po „wpadce” Darka w meczu ze Stomilem w świątyni gospodarzy pojawił się niespodziewanie Ireneusz Nosowski i zaczął spisywać się bardzo dzielnie.

Sezon ligowy trwa nadal. Z dużym zainteresowaniem będziemy obserwować nadal rywalizację tych dwóch zawodników. Zapowiada się pasjonująco!

Zebrał: MK

OGŁOSZENIA

Sklep „Robini” przy ulicy Racławickiej, wyróżniający się ciekawym asortymentem, konkurencyjnymi cenami i miłą, kulturalną obsługą — poleca atrakcyjne i najmodniejsze ubiory firm francuskich i austriackich — dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Na szczególną uwagę zasługują modne spodnie, włoskie swetry i pończacana biżuteria firmy „Mario Domini”.

Zapraszamy od 10.00 — 18.00 z przerwą od 12.00 — 14.00.

Robert Wołoczko

...

Odkupie kiosk lub inne pomieszczenie z wodą na terenie Świdnika. Tel. 127-54 (po godz. 16.00).

ZAKŁAD SZKOLENIA I DOSKONAŁENIA KIEROWCÓW

TADEUSZ ROCZNIK

Świdnik, ul. Lotnicza 2a/2 oraz ul. Dworcowa 67 tel. 134-13

oferuje:

- kursy na prawo jazdy
- jazdy doskonalące
- wyceny, oceny, opinie rzeczoznawców pojazdowych i ruchu drogowego
- pośrednictwo w zakresie kupna — sprzedaży
- prowadzenie spraw w zakresie odszkodowań komunikacyjnych.

MONTAŻ UKŁADÓW

— zdalnego sterowania — OTV polskie, radzieckie

— telegazety — OTV polskie, zachodnie

Poleca firma DISCAR, Turystyczna 1 (wejście od Kosynierów)

Tel. 167-28.

Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji.

PROGRAM 1 GODNIO TVP

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU

20 września – piątek		21.35 – Akatysty ku czci Bogurodzicy
PROGRAM I		21.40 – Jesień idzie – nie ma na to rady
8.00 – Wiadomości poranne		22.00 – Kennedy (3) – ser. USA
8.10 – Dzień dobry		23.00 – Jesień idzie – nie ma na to rady cd.
9.10 – Domowa przedszkole		24.00 – Panorama
9.35 – Szkoła dla rodziców		0.05 – Jesień idzie – nie ma na to rady cd.
10.00 – Janosik (12) – Pobili się dwaj górale – ser. TP		22 września – niedziela
11.50 – Wiadomości		PROGRAM I
12.00 – 16.00 – Telewizja edukacyjna		7.55 – Program dnia
12.00 – Agroszkola		8.00 – Tydzień
12.20 – Ekonomika dla rolnika		9.00 – Teleranek oraz film z serii: Dzieci z Bullerbyn (3)
12.30 – Chiny – krajoznawstwo i ludzie (3)		10.30 – Al-Kibla – Kierunek na Mekkę (3)
13.05 – Muzeum XX wieku – Strach cz. 2		11.00 – Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
13.25 – Trudna historia – Awans wsi – progr. dok.		11.25 – Telewizyjny koncert życzeń
14.00 – Religie i kościoły w Polsce		11.55 – Miedzoła – wojsk. mag. dok.
14.30 – Być tutaj – Nie i tak		12.20 – Tęczywo music – box
15.00 – Telewizja edukacyjna zaprasza		13.05 – Magazyn Morze
15.50 – Uniwersytet nauczycielski		13.25 – Dzieje kultury polskiej – film dok. L. Skrzydło
16.05 – Studio 7 proponuje		14.25 – Pieprz i wanilia
16.15 – Dla najmłodszych „Ciuchcia”		15.05 – Telewizjer
17.15 – TELEEXPRESS		15.45 – Telewizyjny teatr rozmaiteści Jarome Kilty „Kochany kłami” cz. 2
17.30 – Tele – audio – video		17.00 – Twórcy na cenzurowanym cz. 1
18.00 – Napoleon (3) – Maria Walewska – ser. prod. franc.		17.15 – TELEEXPRESS
19.00 – Reflex – progr. publ.		17.30 – „91” cz. 3
19.15 – Dobranoc „Bouli”		18.20 – Twórcy na cenzurowanym cz. 2
19.30 – WIADOMOŚCI		19.00 – Walt Disney przedstawia Gumisie
20.05 – Miasmo Twin Peaks – ser. prod. USA		19.30 – WIADOMOŚCI
20.55 – ABC ekonomii		20.05 – Uśmiech losu (2) – ser. USA
21.00 – Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia		21.35 – Sportowa niedziela
21.40 – Trzy dekady rocka w Polsce		21.55 – 7 dni świat
22.40 – Wiadomości wieczorne		22.25 – Wiadomości wieczorne
23.00 – Wiersze na dzień powszedni – dzień dzisiejszy		22.45 – Kombi – 15 lat – koncert jubileuszowy cz. 1
23.05 – „Siódemka” w „Jedynce”		PROGRAM II
23.40 – BBC – World Service		7.10 – Przegląd tygodnia dla niesł.
0.10 – Noc z gwiazdami – program rozrywkowy z Szczecina		7.45 – Film dla niesł. Uśmiech losu (2) – ser. prod. USA
PROGRAM II		9.15 – Magazyn telewizyjny śniadani.
7.30 – 10.10 – Telewizja śniadaniowa		9.30 – Kłasy polskie
7.35 – Panorama		10.10 – Magazyn telewizyjny śniadani.
7.55 – Rano		10.20 – Program lokalny
8.10 – Lucky Luck – ser. anim.		10.50 – Magazyn przechodnia
8.25 – Magazyn telewizyjny śniadani.		11.00 – Pohratywny rep.
9.00 – Transmisja obrad Sejmu		11.30 – Podróż w czasie i przestrzeni
16.30 – Panorama		12.15 – Zwierzęta wokół nas
16.45 – 20.00 Programy regionalne		12.30 – Ekspresz dimanche
20.00 – XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej Warszawskiej Jesień		12.45 – Przecież to znamy – serenada F. Schuberta
21.00 – Panorama		13.10 – 100 pytań do
21.20 – Studio festiwalu polskich filmów fabularnych		13.50 – Kino familijne Deklari (4) – ser. prod. USA
23.00 – Sport – Final Grand Prix w Lekkiej Atletyce – Barcelona '91		14.50 – Studio sport – Formula 1
22.00 – Nie zawsze musi być kawior (1) – ser. prod. niem.		15.20 – Polacy – profesor A. Słasko – film dok.
23.00 – Lepiej późno niż wcale – magazyn		16.00 – Jas fasola – progr. roz.
0.05 – Lepiej późno niż wcale – magazyn cd.		16.20 – Panorama
0.30 – Studio sport Final Grand Prix w Lekkiej Atletyce Barcelona '91		16.40 – Rebusy – Teleturmalij
21 września – sobota		17.00 – Studio sport – Formula 1
PROGRAM I		18.00 – Bliżej świata
7.35 – Wszystko o dziale		18.00 – Wydarzenie tygodnia
8.00 – Wiadomości poranne		19.30 – Publicystyka kult.
8.10 – Rynek agro		20.00 – Przeboje B. Kaczyńskiego – Festiwal „A. J. Klepury w Krynicy”
8.40 – Na zdrowie – progr. rekr.		21.00 – Panorama
9.00 – Złarno		21.35 – Miłość na śmierć i życie cz. 1 – film fab. prod. USA
9.25 – 5 – 10 – 15 – progr. dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: Wojownicy zółwie Ninja		22.50 – Pies czyli kot
10.55 – Ścisłe jawne – wojsk. mag. public.		23.00 – Madame Irena – romans wertyńskiego śpiewają: A. Majewska, B. Ładysz i E. Kamińska
11.20 – Telewizyjny koncert życzeń		24.00 – Panorama
11.50 – Wiadomości		23 września – poniedziałek
12.00 – Wędrowni dalekie i bliskie		PROGRAM I
12.35 – Świat i my		13.25 – Wiadomości
12.55 – „Siódemka” w „Jedynce”		13.35 – 16.00 – Telewizja edukacyjna
14.00 – Walt Disney przedstawia – Kacze opowieści – Szalony rumak cz. 2		13.45 – Język francuski (4)
15.15 – Z archiwum teatru telewizji (1983) – Kaden-Bandrowski Zapiski majora Pycia		14.15 – Język niemiecki (4)
17.15 – TELEEXPRESS		14.50 – Język angielski (4)
17.30 – Butik		15.30 – Uniwersytet nauczycielski
18.00 – Serial filmowy		16.05 – Studio 7 proponuje
18.15 – Dobranoc Domel		16.15 – Luz – progr. nastolatków
19.30 – WIADOMOŚCI		17.00 – TELEEXPRESS
20.05 – XVI festiwal polskich filmów fabularnych w Gdyni – Uroczyste wręczenie nagród		17.30 – Program rozrywk.
21.30 – Studio sport – mick-boxing		17.55 – Studio sport
22.15 – Wiadomości wieczorne		18.05 – Kraj, Narody, Wydarzenia
23.35 – Program rozrywkowy		19.15 – Dobranoc: Reksio
23.40 – Szalony Max – film prod. austral.		19.30 – WIADOMOŚCI
PROGRAM II		20.05 – Teatr telewizji Jarosław Abramow-Newerly „Derby w pałacu”
7.30 – Panorama		21.50 – ABC ekonomii – Jak się ustala ceny
7.35 – Bellona – mag. wojsk.		22.00 – STUDIO WYBORCZE
8.05 – Powitanie		23.00 – Wiadomości wieczorne
8.15 – Film dla dzieci		23.20 – Wiersze na dzień powszedni – dzień jedenasty
8.40 – Magazyn telewizyjny śniadani.		23.25 – BBC – World Service
9.15 – Kadr – Teleturmalij filmowy		PROGRAM II
9.45 – Magazyn telewizyjny śniadani.		16.30 – Panorama
10.00 – CNN		16.40 – Powitanie
10.10 – Studio sport – Grand Prix w Lekkiej Atletyce – Barcelona '91		17.00 – Studio sport – mag. piłkarski
10.40 – Tacy sami – wydanie w języku migowym		17.30 – Lekarz też człowiek (3) – serial
11.00 – Polska Kronika Filmowa		18.00 – Program lokalny
11.10 – Akademia polskiego filmu Kapelusz pana Anetola		18.30 – Ojczyzna – Polszczyzna
13.00 – Zwierzęta wokół nas film dok. prod. ang.		18.45 – Scans filmowy – progr. E. Banaszkiewicz
13.30 – Klub Puppies?		19.25 – Zapraszamy do „dwójki”
14.00 – Wzroczka lista przebojów M. Niedzwieckiego		19.30 – Camerata 2 – Warszawska Jesień '91
14.30 – Sonda – Czynnik SI cz. 3		20.00 – Bez emocji
15.00 – Program dnia		21.00 – Panorama
15.20 – Camerata 2 – mag. muz.		21.20 – Sport
16.00 – Ekspresz reporterów		21.30 – Z dzieł parlamentaryzmu – Pod zaborem
16.30 – Panorama		21.50 – Marle w błędnym mundurze (4) – Kosztowny lek ser. fran.
16.40 – 6 z 49 – Teleturmalij		23.05 – Ekstra (2) – Sport i pieniądź – ser. dok. prod. wł.
17.10 – Pan wzywał, milordzie (7) – ser. prod. ang.		24.00 – Panorama
18.00 – Program lokalny		24 września – wtorek
18.30 – Wielka gra – Teleturmalij		PROGRAM I
19.30 – Galeria 38 milionów – Letnia akademia sztuk w Salzburgu		8.00 – Wiadomości poranne
20.00 – XXVI międzynarodowy festiwal oratoryjno-kantatowy Wstawa Cantans		8.10 – Dzień dobry
21.00 – Panorama		9.10 – Domowe przedszkole
21.20 – Bez znieczulenia		9.35 – Gotowanie na ekranie
		10.00 – Świadkowie muszą zginąć – film przyg. prod. rum.

OGŁOSZENIA

Szkoła Podstawowa nr 5 ogłasza zapisy do:
 – szkółki pływackiej dla dzieci szkół podstawowych,
 – szkółki judo dla dzieci klas III-VI,
 – na kurs samoobrony dla dorosłych, połączony z pływaniem,
 – zajęcia gimnastyczne korekcyjne dla dzieci z wadami postawy, prowadzone w sali i na pływalni,
 – zajęcia rekreacyjne aerobic-callenetics połączone z pływaniem,
 – kurs przygotowawczy do egzaminów na AWF (pływanie, gimnastyka, lekkie atletyki, zespołowych gier sportowych) oraz konsultacje z tych dyscyplin dla studiujących zaocznie.
 Szkoła dysponuje bardzo dobrą bazą sportową i fachową kadry nauczycieli-trenerów. Zajęcia rozpoczynają się w październiku.

Sprzężam syrenę w stanie dobrym, nowe ogumienie, akumulator. Cena do uzgodnienia.
 Świdnik ul. Słowackiego 13/7 (po godz. 21.00).

Mielec – kwaterekowe 47 m kw. zamienię na Świdnik, może być mniejsze. Lublin, tel. 55-90-86.

NAGROBKI

Strzegom jasny 14 mln zł, Kośmin – 20 mln zł, Przedbór – Sietni – 30 mln zł.
 W cenie transport, montaż, grawerowanie. Termin do 20 dni od zamówienia. Wiadomość – Śródkowa 10/8, tel. 134-19.
 Ponadto nagrobki z marmuru, żywnego w cenie 5-9 mln zł w zależności od modelu.

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŚWIDNIKU zaprasza

do swoich sklepów i zakładów gastronomicznych. U nas kupisz najtaniej, gdyż towary sprowadzamy bezpośrednio od producentów. Stosujemy niską marżę, chcemy zaopatrywać mieszkańców Świdnika w niezbędne towary, w dobrym gatunku, po niskiej cenie. Działalność handlową prowadzimy w 14 placówkach zlokalizowanych w różnych punktach miasta, w dwóch zakładach gastronomicznych. Dziesięć placówek handlowych to nasza własność, natomiast cztery dzierżawimy. Oferujemy głównie artykuły spożywcze, gospodarstwa domowego, chemię gospodarczą, kosmetyki, odzież, obuwie, farby, lakiery.

Zapraszamy do sklepów spożywczych:

- nr 1 ul. 1-go Maja – warzywnicy
- nr 2 ul. Bankowa – obok pijalni piwa
- nr 3 ul. Sławińskiego – stare Delikatesy, czynny również w nocy
- nr 5 ul. Koszyńców – przy piekarni
- nr 7 ul. Kopernika – „ALFA” – czynny również w nocy
- nr 14 ul. Wojska Polskiego
- nr 15 ul. Raclawicka – „Marsyjenka” osiedle Lotnicze
- nr 18 ul. Hosiowa
- nr 20 ul. Kwiatowa – osiedle Żwirki i Wigury
- nr 22 ul. Lotników Polskich – przy WSK
- nr 24 ul. Plac Konstytucji – „CENTRAL” – nowe Delikatesy
- nr 25 ul. Świerczewskiego – „BERLINEK”

Sklep „DUET” ul. 1-go Maja

– oferuje artykuły chemii gospodarczej farby, lakiery, obuwie damskie, męskie i dziecięce. Farby i lakiery są u nas najtańsze, sprowadzane bezpośrednio od producentów.

Sklep nr 42 ul. Sławińskiego oferuje:

- kosmetyki
- art. gospodarstwa domowego
- szkło, porcelanę, kryształ, garnki
- roboty elektryczne, miksery, młynki do kawy

DOM HANDLOWY „CENTRAL” – PLAC KONSTYTUCJI

– oferuje szeroką gamę towarów:

- artykuły spożywcze – delikatesowe
- odzież
- tkaniny
- kosmetyki
- zabawki
- pasmanterie
- dywany
- odkurzacze, młynki do kawy, miksery, roboty, kralnice
- artykuły gospodarstwa domowego.

Restauracja „Świdnicanka” ul. Sławińskiego

zaprasza codziennie na smaczne i tanie potrawy.

Bar piwny „Zagłoba” ul. Bankowa

zaprasza na piwo kuflowe, butelkowe i gorące przekąski – frytki, kiełbasa

Pieczyno i wyroby ciastkarskie znajdujące się w sprzedaży na terenie Świdnika i w części sklepów Lublina – to produkcja naszej piekarni ciastkarni!

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY DO NASZYCH PLACÓWEK!

Głos Świdnika – tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji) – Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-47) rozgłosni 51-59 – Druk: Drukarnia Państwowa WSK „PZL-Świdnik” SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 – z. 878 91.09.18 4.600 sztuk